

# Toruński „Orfeusz”

Na frontonie pięknego neoklasycznego teatru im. Włłama Horzycy w Toruniu — wielki transparent: „ORFEUSZ” — Louis Nicolas Clérambault!

Wspaniały mit o zwycięstwie miłości, sztuki i piękna nad śmiercią i karze za nieufność w siłę sztuki i ostrzeżenia bogów, transformowany przez wielu artystów, znalazł w Kantacie tworzącego na przełomie XVII i XVIII wieku kompozytora, Clérambaulta, pełną poezji i wzniosłości formę. Jak jednak kameeralną kantatę przekształcić w formę teatralną?

Sztuki tej z powodzeniem dokonała dyrektor toruńskiego teatru Krystyna Meissner, biorąc do współpracy prowadzony przez wybitnego znawcę muzyki dawnej prof. Franciszka Wesolowskiego łódzki zespół „Musica da Camera” z wokalistą Wojciechem Pospiechem, choreografa Przemysława Sliwę i znakomitego scenografa Krzysztofa Pankiewicza. Powstał niezwykle piękny, pełen uroku i poezji spektakl.

Zbyt krótka na całowieczorny spektakl kantata została wzbogacona poematem „Orfeusz” Tristana L'Heremite (tłumaczonym przez T. Komendanta). Tekst kantaty w poetyckim przekładzie Marka Dyżewskiego podawał w sposób wzruszający i osobisty Michał Marek Ubysz, objaśniając jakby francuski tekst kantaty śpiewanej przez Wojciecha Pospiecha, który posiada ów niezbędny do wykonywania muzyki barokowej „contre tenor” o męskim brzmieniu bez zniewieściałości. Na tle śpiewu, recytacji i muzyki na starych instrumentach rozgrywa się pełna napięć dramatycznych pantomima. Jedenastu aktorów z Pawłem Tchórzewskim w roli Orfeusza i Jolantą Teską w roli Eurydyki na czele, przemienia się w dziesiątki postaci ze świata ży-

wych, umarłych i świata bogów podziemia.

Poetycką atmosferę i nadrealistyczny klimat pięknego spektaklu współtworzy wspaniała scenografia Pankiewicza. Pankiewicz z tiulów, strzępów gazy, woali i światła tworzy tracki gaj i pełen grozy i świetności świat Hadesu, zaludniony wspaniałymi w bogactwie kształtów i barw bogami i zjawami.

Spektakl naprawdę niezapomniany!

**WOJCIECH DZIEDUSZYCKI**